

14-17.04.2020r. Ziemia- błękitna planeta

Ćwiczenia poranne na cały tydzień:

Prom kosmiczny- zabawa orientacyjno-porządkowa

Dziecko jest kapitanem promu kosmicznego. Dorosły rytmicznie, szybko gra na tamburynie (może być klaskanie), prom leci. Kiedy zwolni, prom wyhamowuje na orbicie i unosi się tam – przedszkolaki przenoszą ciężar z nogi na nogę. Następnie znów przyspiesza.

Wirujące planety – ćwiczenie dużych grup mięśniowych

Dziecko toczy piłkę wyznaczonym torem do mety.

Ziemia na orbicie- ćwiczenie mięśni grzbietu

Dziecko leży przodem, na brzuchu, na podłodze. Obie ręce wyciąga przed siebie i trzyma w nich piłkę. Podnoszą głowę i odrywają klatkę piersiową od podłoża, delikatnie ją unosząc wraz z rękami. Następnie opuszczają. Ćwiczenie powtarza kilkakrotnie.

Wzrost roślinki – ćwiczenie z przyjmowaniem postawy wyprostnej

Dziecko stoi wyprostowane, ze ściągniętymi łopatkami. Na głowach kładzie woreczek. Wykonuje przysiad, a następnie wolno się podnosi. Ćwiczenie powtarza kilkakrotnie.

Gąsieniczki- ćwiczenie stóp

Dziecko przesuwając piętę do przodu z jednoczesnym podkurczeniem palców, a następnie wyprostowaniem ich. Po przejściu około metrowego odcinka dostaje woreczek i stara się złapać go palcami jednej stopy i jedną nogą podnieść go do góry. Po udanej próbie następuje zmiana stopy.

Relaksacja- ćwiczenie wyciszające

Dziecko leży na podłodze z zamkniętymi oczami. Oddycha miarowo. Wsłuchuje się w swój oddech, w otoczenie.

Zabawy ruchowe na cały tydzień:

Zabawy zwierząt- zabawa ruchowa, orientacyjno-porządkowa

Dziecko zajmuje miejsce na poduszce ułożonej na podłodze. Następnie dorosły zachęca do zabawy wywołując zwierzę, ale podaje tylko jedną cechę, np. zwierzę z dużą trąbą lub szybko biegające albo żyjące w Afryce. Zadaniem dziecka jest zastanowić się, pokazać i odpowiedzieć o jakie zwierzę może chodzić i uzasadnia swój wybór (jeśli cecha zwierzęcia na to pozwala, zachęcamy do naśladowania i podawania przez dziecko wielu zwierząt, które mogą do niej pasować).

Od nasionka do drzewa – zabawa ruchowa dramatowa

Uprzedzamy dziecko, że za chwilę będziemy pokazywać, w jaki sposób nasionko zmienia się w duże silne drzewo, a następnie prowadzamy dziecko w rolę:

„Wyobraź sobie, że jesteś małym nasionkiem drzewa. Wiatr umieścił cię w ziemi. Ogrzewa cię słońce, jest ci ciepło i miło. Deszczyk podlewa. Nasionko zaczyna kiełkować, rosnać, aż w końcu przebija ziemię. Wyrasta cieniutki pień. Teraz roślina rośnie i ogląda świat wokół siebie. Jest młoda, lecz wciąż rośnie, wypuszcza młode gałązki i listki. Jest bardzo delikatna. Ta roślina to drzewko, którego listki delikatnie poruszają się na wietrze. Spróbuj pokazać, co może robić drzewko (dziecko porusza rękami- gałęziami, paluszkami- listkami, zgina się pod podmuchami wiatru, faluje na wietrze)”.

Po zabawie pytamy: Co pomogło nasionku urosnąć? Słuchamy wypowiedzi, a na końcu wymieniamy jeszcze raz czynniki potrzebne do wzrostu: ziemia, woda, światło- słońce.

Kipi kasza, kipi groch- tradycyjna zabawa ruchowa rozwijająca koncentrację i umiejętność koźlowania
Dziecko otrzymuje piłkę do odbijania od podłogi. Raz odbija jedną, raz drugą ręką. Jednocześnie powtarza wierszyk:

„Kipi kasza, kipi groch,
lepszka kasza niż ten groch,
bo od grochu boli brzuch,
a od kaszy człowiek zdrów”.

Planeta na orbicie- zabawa ruchowa z elementem równowagi

Zaznaczamy na ziemi owalną trasę. Na torze planety stoją pacholki- planetoidy(przeszkody, między którymi każde dziecko musi przenieść planetę – piłeczkę pingpongową na łyżce, tak by nie upadła oraz by się nie zderzyć z pacholkami.

Wtorek, 14.04.2020.

1. Memo - zabawa ćwicząca pamięć, doskonalenie analizatora wzrokowego w czasie spostrzegania. Do zabawy potrzebne będzie 15 par kart z poznanymi wielkimi i małymi literami pisanymi. Dzieci starsze mogą spróbować przygotować takie karty samodzielnie.

Wszystkie karty leżą rewersem do góry. Dziecko odwraca kartę i przekręca kolejną. Jeśli znajdzie parę, zabiera ją z puli i odkłada na kupkę. Jeśli na kartach są różne litery, to wracają do gry. Gra toczy się do sparowania wszystkich kart

2. Przyciąganie ziemskie- zabawy badawcze z magnesami; poznawanie właściwości magnesu w czasie obserwacji i zabaw z różnymi materiałami: odpychanie i przyciąganie przedmiotów.

3. Kolory Ziemi – obserwacja i opisywanie otoczenia; wskazywanie charakterystycznych cech natury przy wykorzystaniu twórczego myślenia i działania.

Dzieci oglądają (w książkach, w albumach, w gazetach) ilustracje roślin, zwierząt, krajobrazów, zjawisk atmosferycznych. Nazywają przedstawioną faunę i florę i wykorzystując koła barw w różnych odcieniach, na dużej palecie z szarego papieru przyklejają wybrane ilustracje i kolory. Nadają im przy tym poetyckie nazwy, np. deszczowy, cytrynowy, słoneczny, liliowy, trawiasty, morski, śniegowy, wiewiórowy, żabi, ziemisty itd.

4. „Nikt mnie więcej nie zobaczy” słuchanie opowiadania Władysława Kozłowskiego.

„Gąsienica uważa się za bardzo piękną i nie ominęła ani jednej kropli rosy, żeby się w niej nie przejrzeć.

- Ach, co to za uroda!- szeptała, oglądając ze wszystkich stron swój pospolity pyszczek i wyginając grzbiet, żeby popatrzeć na dwa złociste prążki.

-Szkoda, że nikt nie zwraca na mnie uwagi!

Aż raz zdarzyło się, że po łące chodziła dziewczynka i zbierała kwiaty. Gąsienica czym prędzej wypełzała na większy kwiatek. Dziewczynka spostrzegła ją i powiedziała:

- Co to za brzydactwo!

-Ach tak! – syknęła obrażona gąsienica.

- Wobec tego nikt, nigdzie, za nic na świecie, w żadnym wypadku i w żadnych okolicznościach więcej mnie nie zobaczy! Daję na to słowo honoru, uczciwej gąsienicy! Skoro się dało słowo honoru- należy go dotrzymać, zwłaszcza kiedy jest się gąsienicą. I gąsienica wpelzła na drzewo. Z pnia na sęczek, z sęka na gałąź, z gałęzi na gałązkę. Wyciągnęła z pyszczka jedwabną niteczkę i zaczęła się nią owijać. Snuje się niteczka, owija gąsienicę raz, drugi, trzeci, dziesiąty, setny... i wreszcie gąsienica zniknęła w miękkim jedwabnym kokonie.

-Och, jaka jestem zmęczona!- westchnęła –ale owinęłam się znakomicie.

W kokonie było ciepło... i nudno. Gąsienica ziewnęła raz, potem drugi i zasnęła. Mijał dzień za dniem. Letni wietrzył kołysał gałązką, szeleściły cicho liście, a obrażona gąsienica spała i spała.

Obudziła się wreszcie- widocznie słońce musiało mocno dogrzewać, bo w końcu upał był nieznośny.

- Muszę przewietrzyć trochę mój domek!- postanowiła i wyskrobała małe okienko w kokonie.

-Ach, jak pięknie pachną kwiaty, gąsienica wychyliła się nieco- nikt mnie tu wśród listków nie zauważy, co mam sobie żalować powietrza- pomyślała. Wychyliła się jeszcze troszeczkę i... wypadła ze swojej kryjówki! Ale zamiast spaść z drzewa na ziemię uniosła się do góry.

I nagle na tej samej łące zobaczyła tę samą dziewczynkę- co za wstyd- pomyślała- że jestem brzydka, to nie moja wina, gorzej że teraz wszyscy będą mnie nazywać kłamczuchą. Dałam słowo honoru, że nikt mnie więcej nie zobaczy i słowa nie dotrzymałam.

Hańba!- Zrozpaczona upadła na trawę. A wtedy nadbiegła dziewczynka i zawołała:

-Ach, jaki piękny!

-Czyżby to o mnie mowa?- szepnęła zdziwiona gąsienica- zdaje się, że o mnie. I wierz tu ludziom. Dziś mówią tak, a jutro zupełnie inaczej.

Na wszelki wypadek przejrzała się jednak w kropli rosy.

- Cóż to takiego? W lusterku ktoś nieznajomy z długimi, bardzo długimi wąsami.

Wygięła grzbiet. Na grzbiecie są dwa piękne, kolorowe skrzydła!

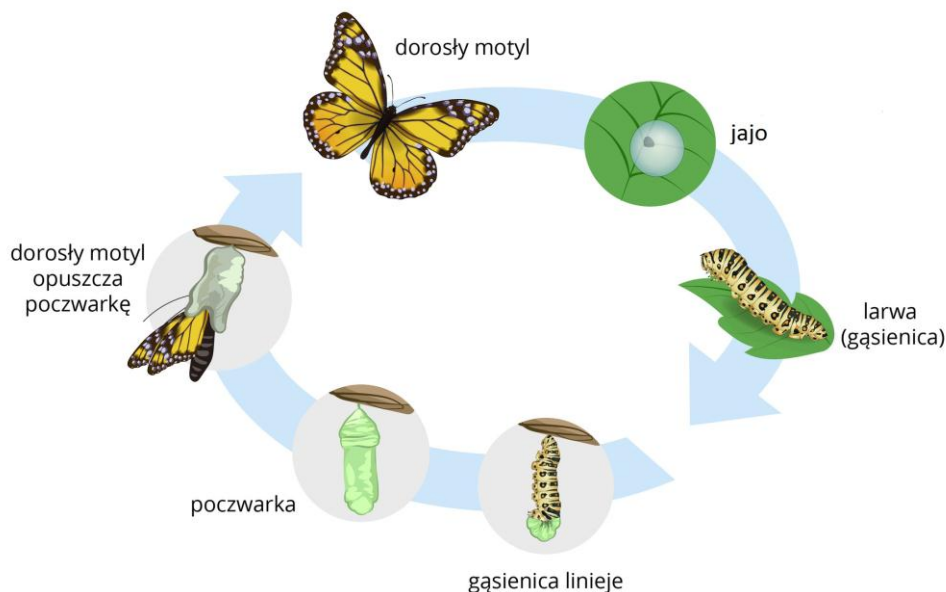
-Patrzcie, patrzcie stał się cud- jestem motylem!

I kolorowy motylek poszybował wysoko nad łąką, bo przecież on nie dawał motylkowego słowa honoru, że nikt go nie ujrzy.

Rozmowa dotycząca treści opowiadania: *Kto jest głównym bohaterem opowiadania?; Kogo spotkała gąsienica?; Dlaczego gąsienica obraziła się na dziewczynkę?; W co przeobraziła się gąsienica?*

5. Życie na Ziemi- wysłuchanie informacji o przemianie gąsienicy w motyla i tworzenie własnej opowieści o małym nasionku.

Motyle dzielą się na dzienne i nocne, czyli émy. Oba te rodzaje ulegają całkowitej przemianie. Najpierw pani motylowa składa jaja na liściach krzaczków, kwiatów, w zagłębieniach kory drzew lub w trawie. Jaja mają różne kształty i kolory, w zależności od gatunku motyla. Z jaja wykluwa się gąsienica- larwa motyla. Gąsienica ma robakowaty kształt i może mieć gładką skórę lub być pokryta włoskami. Gąsienice żywią się listkami, a niektóre z nich korą z drzew. Larwy motyla, czyli gąsienice, bardzo dużo jedzą, bo szybko rosną. Po zgromadzeniu zapasów gąsienica tworzy kokon i zmienia się w poczwarkę, z której z kolei powstaje dorosły, piękny motyl. Po wyjściu z kokonu rozprostowuje zwinięte skrzydła (które bardzo szybko przesuszają, twardej niż miękki zewnętrzny szkielet) i jest gotowy do lotu. W trakcie opowiadania dzieci pokazują kolejne etapy odpowiadające omawianym stadiom rozwoju motyla.



Poznanie najpopularniejszych polskich gatunków motyli: cytrynka, bielinka kapustnika, pazia królowej.

Na koniec dzieci opowiadają własnymi słowami historię rozwoju rośliny od nasionka do jabłka, zachowując logiczny ciąg oraz używając określeń : najpierw, potem, na końcu. Zastanawiają się też nad innymi możliwymi zakończeniami.

6. Motyle- praca plastyczna; stemplowanie gąbką, tworzenie symetrycznych obrazów. Dzieci składają kartkę z bloku na pół. Tylko po jednej stronie malują środek oraz skrzydło motyla za pomocą stempli z gąbki. Po złożeniu kartki na drygą stronę tworzy się symetryczne odbicie skrzydeł motyla.

Środa 15.04.2020

1. Ścieżka zmysłów- zabawa polisensoryczna; doskonalenie wrażliwości zmysłowej poprzez angażowanie zmysłu słuchu, smaku, dotyku, węchu oraz rozwijanie wzajemnego zaufania. Dzięki interaktywnym materiałom umieszczonym na ścieżce dzieci poznają Ziemię oraz jej dary różnymi zmysłami.

Przystanek Dotyk i Ruch

Do pięciu kartonowych skrzynek dzieci wkładają elementy, takie jak: piasek lub sól, mech, drewno lub igły sosnowe, kora, obłe, gładkie kamienie, w taki sposób, by w każdym pojemniku było coś innego i rozstawiają je po sali. Zasłaniają oczy, zdejmują kaptcie, skarpetki i gołą stopą będą doświadczać wrażeń dotykowych. Zadaniem przewodnika (dorosłego) jest przeprowadzenie dziecka tak, by poczuło wszystkie materiały oraz czuło się bezpiecznie. Przewodnik wydaje polecenia, np. idź dwa kroki w lewo lub w prawo, idź trzy kroki do przodu. W razie potrzeby łapie dziecko za rękę. Kiedy dziecko pokona całą trasę opowiada o swoich odczuciach o porównuje wrażenia dotykowe z wcześniejszymi wrażeniami wzrokowymi.

Przystanek Smak

Przygotowujemy porcje degustacyjne różnych darów natury: banana, jabłka, miodu itd.. Prosimy, aby dzieci zamknęły oczy (dla pewności możemy zasłonić je chusteczkami) i spróbowały różnych smaków. Następnie podajemy kolejno przygotowane próbki i prosimy, by zapamiętały wrażenie. Po degustacji prosimy o zdjęcie chustek i nazwanie próbek oraz ich smaku.

Przystanek Węch

Ustawiamy przed dziećmi parawan. Za nim rozcieramy, zaczynając od najłagodniejszego, różnego naturalne produkty o intensywnej woni, np. czosnek, pieprz, pomarańcza, świeżo zerwana trawa, kwiaty, wanilia. Zadaniem dzieci jest powąchać, jak intensywnie i pięknie pachnie natura oraz odgadnąć, co czują. Po odgadnięciu wszystkich zapachów mogą wykorzystać inne zmysły w poznawaniu darów Ziemi: wzrok, dotyk.

Przystanek Słuch

Dzieci mają zgromadzone na stołach różne kawałki drewna, zarówno pod względem gatunku, jak i wielkości. Ich zadaniem jest wydobyć jak najwięcej dźwięków, a przede wszystkim usłyszeć, jak ciekawie brzmi drewno. Po zakończeniu działań eksploracyjnych pytamy jakim zmysłem posługiwały się w czasie tego doświadczenia oraz czy któryś inny zmysł mógłby zastąpić słuch w takiej zabawie.

Po przejściu przez wszystkie odcinki dzieci nazywają zmysły, z których głównie korzystały. Wskazują i nazywają części ciała, w której ukrywa się dany zmysł. Zwracamy uwagę, że podczas czasowej lub długotrwałej utraty jednego zmysłu wyostrajają się inne. Tak się dzieje u osób z niepełnosprawnościami.

2. Zabawy z globusem- zabawa dydaktyczna, wprowadzenie do zapoznania z literami „g”, G”. Właściwy tok wprowadzenia litery zrealizujemy na zajęciach.

Dorosły kręci globusem, losuje i odczytuje z niego nazwy państw, np. Polska, Belgia, Słowacja, Norwegia, Portugalia, Egipt, Monako, Czarnogóra, Grecja, Argentyna, Kanada, Kongo, Uganda. Gdy dziecko usłyszy w nich głoskę „g”, to dzieli wyraz na głoski. Kiedy zaś słowo jest pozbawione poszukiwanej głoski, wtedy dzieli wyraz na sylaby.

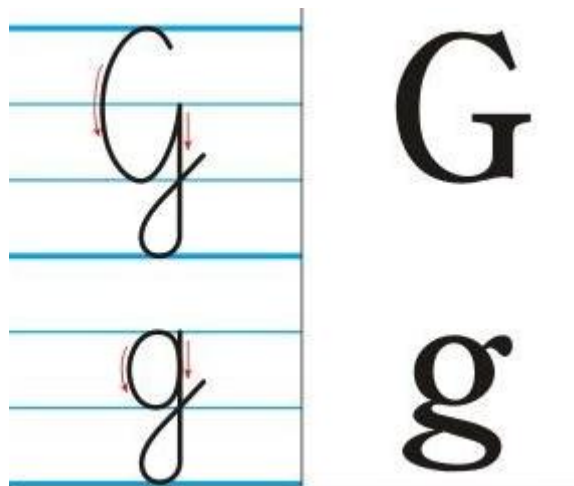
Pytamy jaką głoską zaczyna się słowo „globus”. Następnie dzieci dzielą wyraz „globus” na sylaby i na głoski. Określają, gdzie (na którym miejscu), ukryła się głoska „g” w wyrazie „globus” i czy znają jeszcze inne słowa zaczynające się na głoskę „g”(goździk, gekon, gwiazda, guma, garnek, guzik).

Poprzez wypowiedzianie głoski „g” długo(gyyyyyyyyyy),a potem krótko (gy, gy, gy, gy) zastanawiają się czy głoska „g” jest samogłoską, czy spółgłoską (spółgłoską, bo ma na końcu kolegę „y”) i odpowiadają, jakim kolorem będziemy zaznaczać głoskę „g” (na niebiesko).

Na koniec zastanawiają się, czy mają wokół siebie coś na „g” lub czy znają kogoś, kto ma tę głoskę w swoim imieniu.

Dzieci, które poznawały już ze mną g:

Spójrzcie, tak wygląda małe i wielkie „g” drukowane i małe i wielkie „G” pisane.



Dzieci omawiają wygląd liter, szukają skojarzeń związanych z jej kształtem i odpowiadają, kiedy będziemy używać liter drukowanych, a kiedy pisanych, a także kiedy będziemy używać wielkich, a kiedy małych liter „g” oraz czy możemy napisać wielką literę "G" w środku lub na końcu wyrazu? Następnie zastanawiają się, jakim ćwiczeniem lub ruchem powitamy literę „g” do naszej grupy, tak aby kojarzył nam się z „g”. Ponownie spoglądają na literę i próbują ją napisać: palcem na stole, palcem na tacce z kaszą, kredką pastelową na kartce, flamastrem na kartce w koszulce, ołówkiem na kartce, podzielonej na osiem kwadratów. W każdym kwadracie po jednej literce, ołówkiem w zeszyte.

3. Wykonanie ćwiczeń na kartach pracy (s.36-37) oraz próba zapisania litery „g” w zeszytach (dla chętnych).
4. Osluchanie z piosenką „Ziemia to wyspa zielona” i nauka tekstu (do utrwalania przez cały tydzień) <https://www.youtube.com/watch?v=aP8puM7KuHY>

Nie warto mieszkać na Marsie,
Nie warto mieszkać na Wenus.
Na Ziemi jest życie ciekawsze,
Powtarzam to każdemu.

Ref.

Bo Ziemia to wyspa , to wyspa zielona,
Wśród innych dalekich planet.
To dom jest dla ludzi, dla ludzi i zwierząt,
Więc musi być bardzo zadbany.

Chcę poznać życie delfinów
I wiedzieć co piszczy w trawie.

Zachwycać się lotem motyla
I z kotem móc się bawić.

Ref.

Bo Ziemia to wyspa , to wyspa zielona,
Wśród innych dalekich planet.
To dom jest dla ludzi, dla ludzi i zwierząt,
Więc musi być bardzo zadbany.

Posadźmy kwiatów tysiące.
Posadźmy krzewy i drzewa,
Niech z nieba uśmiecha się słońce,
Pozwólmy ptakom śpiewać.

Ref.

Bo Ziemia to wyspa , to wyspa zielona,
Wśród innych dalekich planet.
To dom jest dla ludzi, dla ludzi i zwierząt,
Więc musi być bardzo zadbany.

Czwartek, 16.04.2020

1. Woda- Jak pije roślina?- doświadczenie z barwieniem wody atramentem i obserwacja nasycania się kolorem płatków białego kwiatka i łodygi selera, wyróżnianie części roślin i określanie ich funkcji.

Zachęcenie dzieci do sprawdzenia, jak Ala i Zuzia spędzały wolny czas oraz, co powiedziała babcia na ich pomysł. W tym celu muszą odczytać dialogi z Kart pracy str. 38. Dzieci starsze próbują samodzielnie, dzieci młodsze z pomocą dorosłego. Następnie odpowiadają na pytania: *Co zaplanowały dzieci w swoim wolnym czasie? Jakie zgromadziły materiały? Co powiedziała babcia na ich pomysł?* Odszukują i podkreślają w tekście przedmioty potrzebne do eksperymentu oraz opisują, na podstawie zamieszczonych ilustracji, przebieg i wynik doświadczenia. Zastanawiają się, czemu kwiaty zmieniły kolor i jak duże znaczenie ma dla nich woda. Po rozmowie zachęcamy do powtórzenia doświadczenia w warunkach domowych i skorzystania z instrukcji obrazkowych. W trakcie przygotowań wyjaśniamy, że rośliny to prawdziwe wodne pompy: korzeniami pobierają z gleby wodę wraz ze składnikami odżywczymi i pompują ją do góry. Dzieci sprawdzają, dzięki doświadczeniu z białymi kwiatami i selerem, jak bardzo roślinie jest potrzebna woda i gdzie ona dochodzi. Jeśli przekroimy łodygę selera, dzieci zobaczą, że składa się ona z cienkich rurek, którymi kolorowa woda dociera do liści. Białe kwiaty zaś po kilku dniach staną się niebieskawe. Należy wtedy przypomnieć genezę eksperymentu i dokonać podsumowania oraz zwrócić uwagę, że woda jest źródłem życia i nie wolno jej marnować.

2. Ogień- Światło- założenie hodowli fasoli, obserwacja jej wzrostu oraz podążania do światła.

Przeprowadzenie krótkiej rozmowy na temat warunków, w jakich wznoszą się rośliny: dostęp do światła, woda, podłoże (gaza, wata), a następnie założenie hodowli fasoli, do której będzie potrzebny słoik, gazeta, recepturka i nasiono fasoli. Jak przy poprzedniej hodowli dzieci na słoiczek nakładają gazetę, zabezpieczając ją gumką. Do środka wlewają zimną wodę, a na gazetę układają nasiono fasoli w taki sposób, by dotykała do wody. Następnie wstawiają słoik z fasolą do pudełka po butach, w którym z kartoników tworzymy mały labirynt. Do wnętrza pudełka wklejamy trzy przegrody (z kartonu), które w pełni nie dzielą pudełka, by umożliwić roślinie przerastanie, a jednocześnie, by było widać, jak podąża do światła. Po postawieniu pudełka w pionie wycinamy na górze otwór około 5x5 cm i wstawiamy fasolę ze słoikiem. Zakrywamy pudełko przykrywką. Obserwacja poprzez otwarcie pudełka, może trwać około dwóch tygodni. W tym czasie dzieci dbają o codzienne zraszanie kiełkujących roślin. Poprzez rysunki dokumentują kolejne fazy wzrostu roślinki.

3. Powietrze- zabawa badawcza, gromadzenie doświadczeń i wiadomości.

Pytamy dzieci: *Jakie jest powietrze? Czy można je zobaczyć? Czy jest nam potrzebne?*

Zachęcamy do stawiania własnych pytań i szukania odpowiedzi. Po krótkiej rozmowie zapraszamy dzieci do serii doświadczeń, które potwierdzą lub obalą tezy dzieci.

- Dziecko, pochylając się nad kubeczkim, jeden koniec słomki zanurza w wodzie, a w drugi dmucha. Obserwuje, co się dzieje. Z wody wydobywają się pęcherzyki powietrza. Następnie próbuje zatkać nos, zamknąć buzię i sprawdza, jak długi można tak wytrzymać. Po chwili otwiera buzię, odsłania nos i oddycha.

Wnioski: Przez słomkę wydobywały się pęcherzyki powietrza, które wydycha człowiek. Powietrze jest wszędzie (w każdym zakątku Sali) i jest niezbędne do oddychania, do życia. Powietrze jest niewidzialne, bezbarwne i bez zapachu.

- Dziecko, wyciągając tłoczek, nabiera powietrza do strzykawki. Następnie otwór z drugiej strony zatyka palcem i próbuje wcisnąć tłoczek. Przekonuje się, że nie można tego zrobić. Po puszczeniu tłoczek sam wysuwa się na zewnątrz.

Wnioski: Powietrze można ścisnąć w strzykawce, a po zmniejszeniu nacisku na tłoczek, powraca on na swoje poprzednie miejsce. Powietrze rozszerza się, wypychając tłoczek, bo jest rozprężliwe. Podobnie zachowuje się w naszych płucach w fazie wdechu i wydechu.

Po wykonanych doświadczeniach podsumowujemy i podkreślamy, że żaden organizm nie może żyć bez powietrza, tlenu.

4. Ziemia- jesteśmy badaczami

Tym razem to my podajemy dzieciom problem do rozwiązania: *Czy Ziemia jest nam potrzebna?*, a dzieci zadają jak najwięcej pytań dotyczących tego problemu. Zapisujemy je oraz kierujemy ich sformułowaniem i logicznym ułożeniem. W następnym kroku zadaniem dzieci jest wspólne poszukiwanie odpowiedzi na zadane pytania oraz przeprowadzenie prostego doświadczenia według ich pomysłu, np. z wykorzystaniem ziemi i nasion.

5. Ćwiczenia ze strony 39.

6. Jak wykorzystać żywy? – dowolna praca techniczno-konstrukcyjna.

Piątek, 17.04.2020

1. Ziemia za czasów dinozaurów – poszerzanie informacji na temat dinozaurów na podstawie albumów i książek.

2. Droga dinozaura do jaja- gra matematyczna- kodowanie, wprowadzenie do poruszania się po planszy, według określonego warunku.

Przygotowujemy planszę z układem 10x10 pól. Na planszy wpisujemy liczby od 1 do 10 oraz rysujemy czerwoną i zieloną kropkę, czyli start i metę. Zadanie polega na przeprowadzeniu dinozaura do jaja, czyli od startu do mety. W grze jest jeden warunek. Dinozaur musi zaliczyć pola z liczbą, która jest o dwa większa od poprzedniej, zaczynając od liczby 2, tj. 2, 4, 6, 8, 10.

3. Jaja dinozaura- zabawa matematyczna; utrwalenie odejmowania i dodawania w zakresie do 10 w czasie rozwiązywania zadań z treścią.

Każde dziecko otrzymuje szarfę lub coś na jej kształt, symbolizujące gniazdo dinozaura oraz 10 dowolnych liczmanów- jaj i prosimy aby dzieci uważnie słuchały i doliczały lub odliczały liczmany- jaja zgodnie z treścią usłyszanych zadań, a na końcu podały wynik. Mówiąc, kontrolujemy działanie dzieci na konkretnych.

Zadanie 1. W gnieździe diplodaka było 8 jaj. Trzy z nich wyturlały się z gniazda. Ile jaj pozostało w gnieździe?

Zadanie 2. W gnieździe triceratopsa leżało 10 jaj. Z sześciu wylęły się już młode dinozaury. Ile młodych pozostało jeszcze w jajach?

Zadanie 3. W gnieździe jednego z dinozaurów znajduje się siedem jaj, a poza nim 2 jaja. Ile jaj złożył razem dinozaur?

4. Co by było, gdyby dinozaury przeżyły? – aktywne rozwiązanie problemów, doskonalenie myślenia przyczynowo- skutkowego podczas przewidywania hipotetycznych następstw.

Dzieci słuchają kilku hipotez na temat wyginięcia dinozaurów: uderzenie planetoidy, zalewanie lądów wodą, zmiana klimatu, częste wybuchy wulkanów. Następnie próbują odpowiedzieć na pytanie: Co było, gdyby dinozaury przeżyły?

Nie oceniamy ani nie stosujemy gradacji odpowiedzi. Ważne, by dzieci samodzielnie myślały wykazując się inwencją twórczą. Im więcej pomysłów będą miały, tym lepiej.

5. Wykonanie ćwiczeń w Kartach pracy ze stron 40, 41 i 85.